I Księga Królewska

Rozdział 19

**1**. Tedy oznajmił Achab Jezabeli wszystko, co uczynił Elijasz, a iż prawie wszystkie proroki pomordował mieczem. **2**. Przetoż posłała Jezabela posła do Elijasza, mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, i to mi niech przyczynią, jeźli o tym czasie jutro nie położę duszy twojej, jako duszy którego z onych. **3**. Co gdy wyrozumiał Elijasz, wstał i odszedł, aby duszę swą zachował, a przyszedł do Beerseby, która była w Judztwie, i zostawił tam sługę swego. **4**. A sam poszedł w puszczę na jeden dzień drogi: a gdy przyszedł, i usiadł pod jednym jałowcem, życzył sobie umrzeć, i rzekł: Dosyć już, o Panie; weźmijże duszę moję, bom nie jest lepszym nad ojców moich. **5**. I położył się, a zasnął pod onym jałowcem, a oto w tenże czas tknął go Anioł i rzekł mu: Wstań, a jedz. **6**. A gdy się obejrzał, oto w głowach jego był chleb na węglu upieczony i czasza wody. A tak jadł i pił, i położył się znowu. **7**. Potem wrócił się Anioł Pański powtóre, i tknął go, a rzekł: Wstań, jedz, albowiem daleką masz drogę przed sobą. **8**. A tak wstawszy jadł i pił, a szedł w mocy pokarmu onego czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż do góry Bożej Horeb. **9**. I wszedł tam do jaskini, a przenocował tam. A oto słowo Pańskie do niego, mówiąc: Cóż tu czynisz Elijaszu? **10**. Który odpowiedział; Gorliwiem się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze twoje, ołtarze twoje zburzyli, i proroki twoje mieczem pomordowali, a zostałem ja sam, i szukają duszy mojej, aby mi ją odjęli. **11**. Tedy onże głos rzekł: Wynijdź, a stań na górze przed Panem. A oto Pan przechodził, i wiatr gwałtowny i mocny podwracający góry, i łamiący skały przed Panem; ale Pan nie był w onym wietrze. Za wiatrem było trzęsiemie ziemi; ale nie był Pan i w onem trzęsieniu. **12**. Za trzęsieniem był ogień; ale Pan nie był w ogniu; za ogniem był głos cichy i wolny. **13**. To gdy usłyszał Elijasz, zakrył oblicze swoje płaszczem swoim, a wyszedłszy stanął we drzwiach jaskini. A oto do niego głos mówiący: Co tu czynisz Elijaszu? **14**. A on odpowiedział: Gorliwiem się zastawiał o Pana, Boga zastępów: albowiem opuścili przymierze twoje synowie Izraelscy, ołtarze twoje poburzyli, a proroki twoje mieczem pomordowali, i zostałem ja sam, a szukają duszy mojej, aby mi ją odjęli. **15**. Ale Pan rzekł do niego: idź, wróć się drogą twą na puszczę Damaską, a gdy tam przyjdziesz, pomażesz Hazaela za króla nad Syryją; **16**. A Jehu, syna Namsy, pomażesz za króla nad Izraelem, a Elizeusza, syna Safatowego, z Abelmechola, pomażesz za proroka miasto siebie. **17**. I stanie się, że ktokolwiek ujdzie miecza Hazaelowego, zabije go Jehu, a ktokolwiek ujdzie miecza Jehu, zabije go Elizeusz. **18**. Jednakiem sobie zachował w Izraelu siedm tysięcy, których wszystkich kolana nie kłaniały się Baalowi, i których wszystkich usta nie całowały go. **19**. A tak on odszedłszy stamtąd, znalazł Elizeusza, syna Safatowego, a on orze, a dwanaście jarzm wołów przed nim, a sam był przy dwunastem jarzmie, a idąc mimo niego Elijasz, wrzucił nań płaszcz swój. **20**. Który opuściwszy woły bierzał za Elijaszem, i rzekł: Niech pocałuję proszę ojca mego, i matkę moję, a pójdę za tobą; któremu rzekł: Idź, a wróć się zasię, ponieważ widzisz, com ci uczynił. **21**. A tak wróciwszy się do niego wziął parę wołów, i zabił je, a przy drwach z pługa nawarzył mięsa z nich, i dał ludowi, i jedli. A wstawszy szedł za Elijaszem, i służył mu.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.